

Polszczyzna XX wieku. Ewolucja i perspektywy rozwoju,
red. Stanisław Dubisz, Stanisław Gajda,
Warszawa 2001, s. 247

Omawiany tom szesnastu rozpraw (i wystąpień w dyskusji) autorstwa uznanych polskich językoznawców jest plonem konferencji *Polszczyzna XX wieku – ewolucja i perspektywy rozwoju*, zorganizowanej w dniach 15–16 stycznia 2001 r. z inicjatywy Komitetu Językoznawstwa PAN i Wydziału Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

W tej próbie przedstawienia całościowego obrazu dziejów języka polskiego w XX wieku obiektem syntetycznego oglądu są zarówno zagadnienia ewolucji systemu gramatycznego i zasobu leksykalnego, jak i kwestie szczegółowsze, np. język jako narzędzie interpretowania rzeczywistości, ewolucja normy i zróżnicowanie stylistyczne polszczyzny czy kondycja języka polskiego poza granicami kraju.

Ewolucja polszczyzny w XX wieku przedstawiona została w duchu strukturalizmu – przez pryzmat tendencji wyznaczających określone zmiany (próbą wyjścia poza analizę strukturalną są teksty J. Bartmińskiego i R. Grzegorzycowej).

Przemiany systemu fonetyczno-fonologicznego polszczyzny w XX wieku wyznacza tendencja do upraszczania systemu, polegająca na zmniejszaniu zasobów fonemów (I. Bajerowa, B. Dunaj).

Zdaniem badaczy, najistotniejszą zmianą fonetyczną w zakresie wokalizmu polskiego w ostatnim stuleciu jest przejście samogłosek nosowych w połączenia *e, o + ɥ* niezgłoskotwórcze nosowe. Konsekwencją fonologiczną tej zmiany fonetycznej jest zanik fonemów /e/ i /a/ oraz pojawienie się nowego fonemu sonorного /ɥ/ lub /ŋ/.

Do najważniejszych zmian w zakresie konsonantyzmu należy zaliczyć m.in.: defonologizację spółgłosek wargowych palatalnych; usunięcie fonemów /h/ i /t/; dwusegmentalną realizację *k', g'* przed samogło-

ską *e* (tzn. z *ĩ* niezgłoskotwórczym); ograniczenie dystrybucji fonemu /*g*/ jako rezultat oddziaływania subkodu pisanego.

Istotnym procesem minionego stulecia w prozodii jest uogólnianie akcentu na przedostatniej sylabie w formach przybierających akcent na sylabie trzeciej lub czwartej od końca (B. Dunaj).

Ewolucję dwudziestowiecznego słowotwórstwa polskiego wyznaczają cztery główne tendencje: do kompletacji, repartycji, ekonomiczności i nobilitacji (K. Długosz-Kurczabowa, S. Dubisz).

Baza leksykalna stanowiąca podstawę działania systemu słowotwórczego polszczyzny w XX wieku charakteryzuje się znacznym udziałem zapożyczeń, głównie w internacjonalizmów, wchodzących masowo do polskiego zasobu leksykalnego jako rezultat przemian politycznych, gospodarczych i kulturowych (H. Jadacka).

System słowotwórczy w XX wieku różni się od tego sprzed stu laty nie tylko pod względem leksykalnym, ale również repertuarem środków (dostrzega się wzrost produktywności przyrostków genetycznie obcych, np.: *-izm, -ator, -izacja, -istwo, -er, -ing*; ograniczenie aktywności przyrostków rodzimych takich, jak: *-ak, -arka, -arz, -nik, -stwo*) i technik słowotwórczych.

W porównaniu z początkiem stulecia obserwujemy w polszczyźnie dwudziestego wieku przewagę liczebną złożzeń nad derywatami prostymi. Tworzenie leksemów złożonych jest przejawem tendencji do skrótu (I. Bajerowa).

Najistotniejszą zmianą ilościową spośród wszystkich ustalonych w badaniach porównawczych polszczyzny bezpośrednio powojennej i współczesnej jest tendencja do wypierania złożzeń interfiksalnych i interfiksально-paradygmatycznych przez złożenia bezsufiksalne (*seksmasaż, teleświęta*). Ujawnia ona tendencję do automatycznego, mechanicznego łączenia podstaw słowotwórczych.

Nobilitacja struktur słowotwórczych ma swe źródło w najnowszych przemianach kulturowych, upowszechnianych głównie przez media. Przejawy jej działania obserwować można w płaszczyźnie geograficznej, socjologicznej i stylistycznej. Nobilitację geograficzną derywatów gwarowych ilustruje utrwalenie w języku ogólnym grupy nazw istot młodych z przyrostkiem *-ak*, zastępującym tradycyjną końcówkę rodzaju nijakiego. Awans społeczny obrazuje wejście do odmiany potocz-

nej polszczyzny ogólnej wyrazów wywodzących się z odmian środowiskowych (*merc, anabol*). Zmianę w hierarchii stylistycznej ujawnia stopniowa utrata nacechowania potocznego przez część formacji na *-ówka* (*dekadówka, miejscówka, wizytówka*).

Zmiany fleksyjne dwudziestowiecznej polszczyzny (zarówno oficjalnej, jak i potocznej) ograniczają się do dwóch zjawisk: nieodmienności leksemów oraz upraszczania wzorców odmiany (H. Satkiewicz).

Nieodmienność dotyczy: rzeczowników należących do kategorii żeńskich nazw zawodów i tytułów naukowych oraz nazwisk o typie rzeczownikowym (np.: *koncepcja reżysera Agnieszki Glińskiej*); skrótowców, zwłaszcza literowców (np.: *książka z serii PWN*); obcych imion, nazwisk, nazw geograficznych (np.: *zatrzymali się w Arizona, Autograf od Pablo Picasso*); liczebników głównych (*opłata w wysokości tysiąc pięćset pięćdziesiąt pięć złotych*).

Uproszczenia systemu fleksyjnego zmierzają do likwidacji wyjątków; usuwania komplikacji w obrębie poszczególnych wzorców; dokonania wyboru między elementami konkurencyjnymi (formy biernika l. poj. zaimka wskazującego *tą//tę*; mianownik l. poj. zaimków rodzaju nijakiego *te, tamte, owe//to, tamto, owo*; narzędnik l. mn. rzeczowników typu *liść, dłoń: liściami//liśćmi, dłońiami//dłońmi*).

Generalizując, można stwierdzić, że większość zmian dokonujących się w dwudziestowiecznej fleksji polskiej dotyczy rzeczowników, liczebników oraz przymiotników (zastępowanie form prostych stopnia wyższego i najwyższego formami opisowymi). Brak natomiast zmian we fleksji czasowników, co wynika ze znacznego uporządkowania ich odmiany nienaruszonej przez napływ nowych jednostek leksykalnych (H. Satkiewicz). Koniugacja polska jest stabilna (Z. Saloni). Jediną innowacją we fleksji czasowników jest wzrost frekwencji – w odmianie rodzaju męskiego – form typu *wziętem, przyjętem*, nieuwzględniających alternacji *ę/q*.

Przeobrażenia w składni rozpatrywać należy w dwu planach (E. Jędrzejko): jako zmiany w systemie, tj. zbiorze schematów i reguł gramatycznej akomodacji znaków słownych w związkach syntaktycznych (jako przykład mogą posłużyć następujące innowacje składniowe: *kombinacje na czym robić – jak: robić na czym interesy; konsultacje nad czym // o czym; zapożyczenia wywołujące przeobrażenia albo modyfikacje sy-*

stemu składniowego, np.: *imeil* > (*i*)*mejlować* // *zamejlować* + // do kogo + że S; *przemeilować* + (co) + komu // do kogo – na wzór schematu: *pisać* // *napisać*: *co komu o czym* // *co do kogo o tym, że S*) oraz jako przemiany w stylu, czyli sposobach mówienia i konstruowania tekstów różnego typu (np.: nominalizacja jako przejaw tendencji do skrótu i kondensacji tekstu w połączeniu z analizacją: *Sposób prywatyzacji PZU, brak realizacji ustawy o utworzeniu Polskiego Cukru, sposób załatwiania sprawy przetargu na lottomaty dla Totalizatora Sportowego – to według Tadeusza Maćkały główne zarzuty posłów wobec ministra skarbu...*; modalizacja umożliwiająca sygnalizowanie własnej postawy autora wypowiedzi wobec rzeczywistości, którą relacjonuje oraz ocenia: *Szminki Lumene były testowane w klimacie północnej Europy, dlatego możesz mieć pewność, że zadbają o twoje usta*; parentezy w postaci zdań wtrąconych, wyjaśniających lub uzupełniających kontekst przez dodanie jakiegoś szczegółu: *Samochody japońskie odznaczają się wytrzymałością i solidnością wykonania (przykładem może być choćby fakt ich sukcesów w rajdzie Wisły)* – parenteza o funkcji objaśniająco-uszczegółowiającej; *Firmy, które stawiają domy kanadyjskie (albo amerykańskie, fińskie, zawsze jednak chodzi o tę samą technologię szkieletową) zaczynają podawać w ofertach współczynnik przenikania ciepła* – parenteza o funkcji korygująco-uscisłającej).

Podstawy dwudziestowiecznych losów polskiego słownictwa kształtują się pod koniec XIX wieku (I. Bajerowa). Wyznaczają je z jednej strony tendencje normalizacyjne, polegające na usuwaniu dubletów leksykalnych i homonimów oraz ograniczaniu polisemii, z drugiej zaś przyrost ilościowy słownictwa, zwłaszcza terminologii naukowej i technicznej; internacjonalizmy, regionalizmy, dialektyzmy, wyrazy środowiskowe wzbogacające leksykę.

W rozwoju dwudziestowiecznego systemu leksykalnego można wyróżnić dwa główne nurty (B. Walczak). Z jednej strony jest to wygasanie leksemów jako naturalna konsekwencja starzenia się słownictwa i rzeczywistości pozajęzykowej (nie zawsze jest to proces nieodwracalny, np.: po okresie PRL-owskiej przerwy „odżyły” w polszczyźnie po 1989 roku leksemy takie, jak: *biznes, biznesmen, sponsor, syndyk*), bądź świadome usuwanie z zasobu leksykalnego pewnych wyrazów i ich grup (ujawniające się zwłaszcza po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 jako wyraz tendencji do językowego scale-

nia trzech byłych zaborów, zróżnicowanych głównie w zakresie słownictwa urzędowego, terminologii naukowej, technicznej i zawodowej); z drugiej zaś proces przyrostu nowych wyrazów w postaci neologizmów słowotwórczych (*lewicowiec, gapowicz, lawiranctwo, podklasa*), neosemantyzmów (*jeleń* 'ofiara oszustwa', *mięczak* 'człowiek nieodporny psychicznie', *wysiadać* 'rezygnować, poddawać się') oraz zapożyczeń obcojęzycznych (zwłaszcza anglicyzmów, których najintensywniejszy napływ obserwujemy po roku 1989, np.: *cheesburger, czarter, dealer, kompakt, laptop, pager, sponsoring; mysz* 'element komputera', *konferencja na szczycie*; galicyzmów: *dossier, logistyka, magistrala, formacja* 'wyszkolenie, wychowanie', *optyka* 'sposób widzenia'; rusycyzmów: *dacza, naturszczyk, smykalka; burzliwy* 'intensywny', *cienki* 'subtelny', *prawidłowy* 'właściwy'; *głasnost, pierestrojka*; germanizmów: *gastarbeiter, szyberdach* oraz zapożyczeń z języka włoskiego: *biennale, impresario, paparazzo, pizzeria*), w których osobną grupę stanowią ksenizmy: *ajatollah* (z nowoperskiego), *ikebana* (z japońskiego), *mudżachedin* (z arabskiego), *sari* (z hindii).

Tendencje powyższe wyznaczają kierunki zmian nazw pospolitych, dominujących w systemie leksykalnym języka polskiego. Równoległe do przekształceń słownictwa apelatywnego przebiega ewolucja polskich nazw własnych. Widoczne są analogiczne tendencje i procesy: oddziaływanie czynników zewnętrznych i wewnętrznych (E. Rzetelska-Feleszko).

Uwarunkowania zewnętrzne decydujące o zmianach nazewnictwa i ich strukturach rozwojowych to: wzrost liczebności nazw związany z lawinowym przyrostem liczby obiektów wymagających indywidualnej identyfikacji (liczebny wzrost obiektów podobnych do siebie, służących jednej wspólnocie komunikatywnej, np.: nazwy pociągów: *Mickiewicz, Konopnicka, Narew*); wpływ zmian politycznych (przełom 1989/1990 spowodował zmiany w mikrotoponimii, np.: nazwę ulicy *Świerczewskiego* zmieniono na *Solidarności*, *Marchlewskiego* na *Jana Pawła II*); dynamika rozwoju cywilizacyjnego, czynniki społeczne (głównie demokratyzacja życia społecznego i zacieranie się różnic pomiędzy tzw. warstwami wyższymi i niższymi, np.: zanik osobowych form dla nazwisk żon typu: *Feleszkowa, Kalecina*); laicyzacja życia społecznego (widoczna zwłaszcza w antroponimii – przy wyborze imion dla

nowo narodzonych dzieci motywacje religijne ustępują współcześnie innym czynnikom, np.: skojarzeniu z bohaterem serialowym; ładnemu brzmieniu).

Czynnikami wewnętrznymi wpływającymi na charakter i nasilenie przemian w nazewnictwie są: zmiany związane z modelami nazewnictwami (np.: przenoszenie na nowe obiekty nazw już istniejących: kino *Moskwa*, sklep *Dallas*) oraz przekształcenia struktur nazw (np.: tworzenie tzw. „zlepkowców”: *Agrex*, *Polmech*, *Ekoland*).

Działaniu tych samych czynników podlegała dwudziestowieczna frazeologia polska (W. Chlebda). Zmiany ilościowe, czyli przyrost jednostek frazeologicznych, w polszczyźnie XX wieku są przede wszystkim efektem stałego zwiększania otwartości polskiego języka ogólnego na dopływ frazeologii wąskozakresowej (subjęzyków technicznych) i rosnącej tolerancji polszczyzny oficjalnej wobec (nawet skrajnych) przejawów frazeologii środowiskowych (gwary miejskie, żargony środowiskowe).

Na przestrzeni XX wieku najobfitszego materiału frazeologicznego dostarczają: nauka (medycyna, fizyka, kosmologia), technika (motoryzacja), ekonomia, polityka (pospolity żargon polityczny), media (frazemy reklamopochodne: *z pewną taką nieśmiałością, podaruj sobie odrobinę luksusu*; teleturniejowe: *będę strzelał, czy to jest twoja ostateczna odpowiedź?*) oraz sport (*sytuacja podbramkowa, położyć się na łopatki, wyjść na prostą, znaleźć się na ławce rezerwowych*).

Do poszerzenia zasobu jednostek frazeologicznych dwudziestowiecznej polszczyzny przyczyniła się pośrednio ewolucja polskiej frazeologii teoretycznej, włączając w obręb języka polskiego XX wieku takie twory językowe, które wcześniej w zakresie pojęcia „frazologia” się nie mieściły, np.: metaoperatory (*jak już zostało powiedziane, tyle tytułem wstępu, jak to się mówi, że tak powiem*), terminologizmy (*masło roślinne, wyrób czekoladopodobny, siły szybkiego reagowania*), frazemy poszczególnych gatunków mowy (frazemy nekrologu: *po długich i ciężkich cierpieniach, ostatnie pożegnanie, wystawienie zwłok*; frazemy komunikatu: *ktos wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił, komus grozi seria bolesnych zastrzyków, wiatr w czasie burz porywisty*).

Nowe frazemy powstają również w wyniku stałej potrzeby nazywania codziennych nowości technicznych, kulturalnych, społecznych,

politycznych (*dzień bezmięsny, czystki etniczne, choroba szalonych krów, syndrom bałkański*), komentowania oraz wartościowania zjawisk i procesów życia codziennego (*Matki Boskiej Pieniężnej, przywieziony w teczce, wpuścić kogo w maliny*).

Oddziaływanie wpływów zewnętrznych na obraz polskiej frazeologii XX wieku ujawnia się w przejmowaniu zapożyczeń z języka angielskiego, niemieckiego, francuskiego i rosyjskiego (np.: *hot dog, join venture, make love not war; żelazna kurtyna, zimna wojna, jednoręki bandyta, młodzi gniewni*).

Zmiany jakościowe (wewnętrzne) dotyczą produktywności różnego typu innowacji (skrcających: *w stanie wskazującym na spożycie* → *w stanie wskazującym*; regulujących: *znać się jak tyse konie* → *znać kogo jak tyse konie*; wymieniających: *nie zasypiać gruszek w popiele* → *nie zasypywać gruszek w popiele*; rozwijających: *rzucić cień na kogo* → *rzucić dwuznaczny /głęboki/ ponury cień na kogo*) i tworzenia kontaminacji (*grać pierwsze skrzypce + grać główną rolę* → *grać główne skrzypce*).

Język oprócz funkcji komunikatywnej jest narzędziem interpretowania rzeczywistości, w pewien sposób wyznacza obraz świata, utrwała wartości społeczne i określone formy kontaktowania się z ludźmi (J. Bartmiski).

Zasadniczą zmianą, jaka dokonała się w podejściu do języka w końcu XX wieku jest przesunięcie zainteresowania z języka rozumianego jako abstrakcyjny system (kod) na użycie systemu (wiedza i doświadczenie mówiących warunkują rozumienie wyrazu). Takie antropologiczne (język jako część mechanizmu poznawczego człowieka), kulturowe (język jako składnik kultury) ujęcie języka jest przedmiotem opisu językoznawstwa poststrukturalnego (R. Grzegorzczkowska).

Językowy obraz świata Polaków końca XX wieku składa się z sześciu podstawowych elementów: *kto, z kim, gdzie, kiedy, po co, jak* – się porozumiewa. Podmiotem doświadczającym, kreującym obraz świata jest *homo politicus*, człowiek aktywnie uczestniczący w życiu społecznym. Rekonstrukcja autoportretu Polaka na podstawie danych systemowo-językowych (słownictwa, frazeologii, przysłów) daje obraz z dominacją rysów typu rycersko-szlacheckiego (eksponowane są: patriotyzm, gościnność, odwaga z jednej strony, a z drugiej – lenistwo i pijaństwo).

Zmiana heterostereotypów narodowych jest najbardziej spektakularną częścią przemian współczesnego polskiego językowego obrazu świata. Wyraźnej i szybkiej ewolucji podlegają w warunkach transformacji ustrojowej stereotypy najbliższych sąsiadów wschodnich i zachodnich. Stereotyp Niemca ewoluuje w kierunku pozytywnym (pracowity, przedsiębiorczy, oszczędny, nacjonalista, zawzięty), Rosjanina – w kierunku negatywnym (pijak, biedny, niechlujny). Jest to sprzężone z przewartościowaniem opozycji wschód-zachód, Azja-Europa, socjalizm-kapitalizm.

Językowa konceptualizacja współczesnego czasu społecznego (narodowego) wyraża się w: powszechnej świadomości odmienności dzisiejszego czasu (podział czasu na: „za komuny”, „za Solidarności”); świadomości radykalnej i głębokiej zmiany (najpowszechniej stosowane kryteria; wielki przełom, przełom 1989 roku); określeniu głównego wydarzenia, które te zmiany wywołało (rok 1989).

Wiek XX cechuje nowa konceptualizacja przestrzeni. Podstawową rangę zachowuje oś Wschód-Zachód, z konotacją negatywną Wschodu, a pozytywną Zachodu. Zmienia się obraz Europy i widzenie relacji Polska-Europa (wyidealizowany, wysoce pozytywny obraz Europy i Europejczyka).

Nowa konceptualizacja przestrzeni społecznej leży u podłoża obywatelskiego patriotyzmu i odnowionego regionalizmu. Pojęcie ojczyzny narodowej jako ‘kraju rodaków’ znalazło rozwinięcie w postaci konsekwentnie pojmowanej idei regionu, okolicy, małej ojczyzny, domowej wspólnoty swojaków, kraju ziomków, rodaków.

Zagadnieniem centralnym dla omawianej problematyki jest pytanie o system wartości. O systemie wartości informuje zarówno sam zasób używanych słów, jak też częstość ich stosowania i hierarchia ważności, ale przede wszystkim – przypisywane im znaczenia. Znaczną stabilność w polskim systemie aksjologicznym wykazują wartości społeczne (przyjaźń, wierność, uczciwość, sprawiedliwość, tolerancja), osobowe (miłość, dobroć, odwaga), a z narodowych – wolność, suwerenność. Mimo dokonujących się przemian stabilną pozycję zachowują wartości religijne. Osłabieniu uległa ranga wartości związanych z władzą i instytucją państwa.

Formy językowe używane w dzisiejszej komunikacji, które mode-

lują nasze doświadczenie i rozumienie rzeczywistości to przede wszystkim przekazy multimedialne (internet, telefony komórkowe, kserokopiarki), zastępujące tradycyjne metody komunikowania się, oraz reklama.

Sygnałem głębokich przeobrażeń kulturowo-językowych dokonujących się w wieku XX są przesunięcia semantyczne w obrębie znaczenia terminu *język literacki*, który funkcjonował przez prawie trzy czwarte stulecia, a w ostatniej jego ćwierci został zastąpiony wyrażeniem *język ogólny* (język kulturalny, język standardowy), który pod koniec wieku staje się centralną i dominującą odmianą języka narodowego (S. Gajda). Ewolucja polskiego języka narodowego i jego odmiany literackiej w XX wieku związana jest przede wszystkim z poszerzeniem kręgu użytkowników języka polskiego ubiegłego stulecia (ogólniej z przeobrażeniami społecznymi – zmianami w strukturze społecznej, która stała się mniej hierarchiczna), jak również z oddziaływaniem czynników: kulturowo-cywilizacyjnego (rozwoju oświaty, nauki, techniki, zmian sposobów komunikowania się, ewolucji idei oraz przemian mentalności), polityczno-ustrojowego i językowego (tradycji językowej, postaw użytkowników wobec języka, polityki językowej, działalności językoznawców). Szeroko rozumiana demokratyzacja kultury prowadzi do deelitaryzacji języka literackiego, wzrostu statusu społecznego socjolektów, inwazji potoczności, kolokwialności. Elitarny język literacki ustępuje w minionym stuleciu demokratycznemu językowi ogólnemu.

Przeobrażenia polskiego języka literackiego nie ograniczają się wyłącznie do kwestii terminologicznej. Dotyczą również jego struktury. Polifunkcjonalność, tj. zdolność obsługi różnych sfer życia społecznego, jest jedną z podstawowych właściwości języka literackiego. Polski system odmian stylowych w XX wieku podlega zasadniczym przemianom. Ewolucja systemu stylowego jest skorelowana z główną demokratyzującą tendencją przeobrażeń języka literackiego, prowadzącą od języka literackiego do języka ogólnego, z zastępowaniem prestiżowej kultury wysokiej kulturą popularną oraz z narastającym populizmem mediów. Przekształcająca się przestrzeń społeczno-komunikacyjna oraz nowe potrzeby i cele wpływają na istotne przesunięcia w systemie stylowym. Przeobrażenia dotyczą całego systemu, relacji pomiędzy poszczególnymi stylami i samych stylów.

Zmienia się pozycja poszczególnych odmian w systemie. Na początku XX wieku (do końca lat 60-tych) styl artystyczny zajmował pozycję dominującą. Wraz z rozwojem mediów rośnie znaczenie stylu publicystycznego. Nasilające się od lat 70-tych procesy demokratyzacji życia politycznego i wpływ kultury masowej sprawiają, że do mediów przenika styl potoczny. Lata 90. to wzmocnienie pozycji mediów w komunikacji publicznej i jej „odoficjalnienie”, wręcz moda na kolokwialną swobodę. Styl potoczny stanowi centralną pozycję w strukturze języka ogólnego. Ma to swoje uzasadnienie społeczno-demograficzne: tę odmianę jako pierwszą opanowują wszyscy nowi użytkownicy języka literackiego i następnie przenoszą jej właściwości do bardziej prestiżowych odmian książkowych, a cechy tych ostatnich do języka potocznego. Słabo rozwinięta świadomość stylowa i brak opanowania norm sprzyja „mieszaniu się” stylów.

Wewnętrzny rozwój poszczególnych stylów odznacza się dużą dynamiką. Pewną stabilność zmian obserwuje się w stylach: religijnym, administracyjnym i naukowym, które cechuje rytualność i formuliczność.

Proces demokratyzacji języka teoretycznie otworzył drogę do traktowania go jako wszechstronnego narzędzia komunikacji, poznania świata, budowania stosunków międzyludzkich. Nosicielami języka literackiego stała się prawie cała społeczność narodowo-państwowa. Jednak w praktyce dostępny stał się pod koniec wieku znacznie zubożały język ogólny. Rodzi się obawa: czy demokratyzacja połączona z mediatyzacją i kolokwializacją oraz kulturowym populizmem nie prowadzi do nadmiernej unifikacji językowej w kierunku kodu ograniczonego?

Proces unifikacji języka literackiego rozpatrywać można na innej płaszczyźnie, uwzględniając relację: język literacki-gwara (M. Kucala). Z obserwacji i analizy procesu wycofywania się z dwudziestowiecznej polszczyzny ogólnej cech językowych wspólnych dla gwar i odmiany literackiej języka narodowego wynika, że regionalne zróżnicowanie języka polskiego w ubiegłym stuleciu uległo znacznemu ograniczeniu. Utrzymuje się natomiast zróżnicowanie dialektalne, gdyż niektóre cechy właściwe gwarom i językowi literackiemu, wycofując się z polszczyzny literackiej, zachowały się w dialektach, już jako cechy gwarowe. Dlatego można wysunąć hipotezę, że cech gwarowych w dialektach

polskich wieku XX ustawicznie przybywa, tak w systemie gramatycznym: fonetyce (długie *e* w gwarach południowopolskich, wymowa *ij*, *yj* w wyrazach zapożyczonych; wymowa: *kielner*, *gienerał*), fleksji (mianownik l. poj. *grunta*, *sakramenta*, biernik l. poj. zaimków dzierżawczych: *moję*, *twoję*, *naszę*, *waszę*), słowotwórstwie (zachowanie formacji na *-ówna*, *-anka*: *młynarzówna*, *wójtówna*, *-ina*: *organiścina*, *Jagodzina*), jak i leksyce (*kamieniak*, *kitajka*, *kobylica*, *kwękała*, *kopyrtać się*).

Znacznie zmniejszył się jednak w minionym stuleciu zakres używania gwary. Zmiany gospodarcze, rozwój przemysłu, komunikacji, szkolnictwa, powszechność przekazu – to wszystko powoduje przejmowanie przez ludność wiejską języka ogólnego, a używanie gwary tylko w kręgach rodzinno-sąsiedzkich (nie zawsze w czystej postaci). Coraz bardziej rozszerza się zjawisko swoistego bilingwizmu: mieszkańcy wsi posługują się gwarą w wąskim kręgu bliskich współmieszkańców, poza tym kręgiem używają języka ogólnego (tylko trzy regiony: Podhale, Kaszuby, Śląsk używają świadomie gwary we względnie czystej postaci).

Osobnym zagadnieniem jest kondycja języka polskiego poza granicami kraju. Termin *język polski poza granicami kraju* (użyty i zdefiniowany przez S. Dubisza) odnosi się zarówno do autochtonicznych zbiorowości etnicznych, osadniczych i przesiedleńczych, jak i języka zbiorowości emigracyjnych (wychodźczych). Proces kształtowania się etnicznie polskich zbiorowości poza granicami państwa polskiego nie przebiegał jednorazowo (lecz wieloetapowo). Można wyodrębnić trzy fazy formowania się polskich zbiorowości na emigracji: powstawanie skupisk osiedleńczych (kończy się na przełomie XIX i XX wieku), funkcjonowanie Polonii jako mniejszości narodowej (obejmuje okres do zakończenia II wojny światowej), zmiana statusu z mniejszości narodowej w grupę etniczną (tj. faza przejścia od statusu zbiorowości polskiej do statusu zbiorowości polonocentrycznej; obejmuje cztery podokresy minionego pięćdziesięciolecia: do 1956, 1956–80, 1980–89, po 1989).

Podstawę polszczyzny poza granicami kraju stanowi etniczny język polski ukształtowany na terenie państwa polskiego. Funkcjonuje on jednak w odmiennych warunkach: kształtuje się w izolacji od głównych tendencji rozwojowych polszczyzny w kraju (nie stanowi zwartej wspólnoty komunikatywnej); nie jest jedynym środkiem porozumiewania się jęgo użytkowników (społeczny zakres jęgo użycia jest

ograniczony), lecz kodem lokalnym (środowiskowym, grupowym, rodzinnym); ma charakter mieszany (zawiera z jednej strony składniki polskiego systemu językowego, z drugiej – składniki systemów tych języków, z którymi wchodzi w kontakt i pod których dominującym wpływem się rozwija); nie jest znormalizowany i skodyfikowany (rozwija się zgodnie z lokalnym zwyczajem, przekazywanym z pokolenia na pokolenie, podobnie jak dialekty ludowe na terenie państwa polskiego); jego kondycja uzależniona jest od tego, czy używa go pokolenie monolingwalne, emigracyjne (które opanowało polszczyznę na terenie państwa polskiego, a wtórnie nauczyło się języka kraju nowego osiedlenia), czy pokolenie polilingwalne/polonijne (nabywające znajomość odmian polszczyzny w grupie lokalnej, równoległe do poznawania oficjalnego języka kraju, który stanowi dla nich pierwsze i naturalne miejsce pobytu).

W obrębie polszczyzny poza granicami kraju należy wyróżnić pięć odmian komunikatywnych: standardowe – w pełni zgodne z normą polszczyzny ogólnej (posługuje się nimi inteligencja humanistyczna); mieszane – różniące się między sobą stopniem nasycenia wpływów innych języków, obowiązujących w krajach pobytu; kulturalne-ograniczone do języka inteligencji, charakteryzujące się większą niż polszczyzna krajowa ilością domieszek obcojęzycznych; regionalno-gwarowe – genetycznie polskie dialekty ludowe przeniesione na grunt polonijny przez emigrantów pochodzenia chłopskiego oraz mowa ludności rolniczej i robotniczej autochtonicznych polskich zbiorowości etnicznych; dialekty polonijne (dialekty kontraktowe) – połączenia różnych wariantów polszczyzny i języków innych grup etnicznych, z którymi wchodzi w bezpośredni kontakt kulturowy.

Ze względu na swoiste uwarunkowania polszczyzny poza granicami kraju jej odmiany mieszane różnią się od odmian polszczyzny kraju we wszystkich warstwach strukturalnych.

Cechy różniące język polski używany poza granicami kraju i „polszczyznę krajową” najogólniej można określić jako: cechy interferencyjne, będące wynikiem wpływów języków obcych na system polszczyzny (połączenie szeregów spółgłoskowych *ś, ź, ć, dź + sz, ż, cz, dż* → *sz, ż, cz, dż*; *dzi*; *dzi*; *czipsy, dziakiet* ‘marynarka’, *dziampnąć* ‘skoczyć’); cechy deformacyjne, będące wynikiem braku poczucia normy języka ogólnie-

polskiego (niewłaściwe końcówki przypadków, np.: *kierowca autobusa, ciasto z piecu, nie pamiętam pioseneków*; rozchwianie aspektu czasowników, np.: *mówić zam. powiedzieć*); cechy innowacyjne lub archaiczne, świadczące o samodzielnym, odmiennym niż na obszarze Polski, rozwoju polszczyzny (dominacja końcówki *-m* w 1 os. l. mn. czasu teraźniejszego i przeszłego: *musim, kupilim*; orzecznik rzeczownikowy w mianowniku a przymiotnikowy w narzędniku: *Ona była mojej mamy siostra; Praca jest łatwą*).

Współcześnie następuje proces ograniczania żywotności języka polskiego poza granicami kraju. Wynika to z rozproszenia osiedlenia zbiorowości polonocentrycznych w poszczególnych krajach, ograniczonych możliwości i potrzeb porozumiewania się za pomocą języka polskiego, konieczności posługiwania się przez członków tych zbiorowości językiem urzędowym kraju pobytu przy równoczesnym braku konieczności znajomości polszczyzny.

Zjawisko powolnego zaniku używania języka polskiego obserwujemy na terenach leżących poza dzisiejszą wschodnią granicą kraju (na przykład w rodzinach wysłanych do Kazachstanu przetrwały polskie tradycje, ale język polski w mowie młodszych pokoleń został zastąpiony językiem rosyjskim). W najlepszym przypadku polszczyzna na omawianym obszarze zajmuje pozycję języka sekundarnego (na Litwie, Białorusi – poza Grodzieńszczyzną).

Zanikowi języka polskiego na Wschodzie (zdaniem J. Riegera) sprzyjają następujące czynniki: fizyczna likwidacja obszarów polskich poprzez wywózki i przesiedlenia, zsyłki do łagrów, rozstrzelania, wyjazdy do Polski (po 1945); małżeństwa mieszane, zwłaszcza w miejscowościach z przewagą ludności niepolskiej; eksterminacje inteligencji; „zachwiany” status języka polskiego w urzędach, szkołach, kościele, mediach.

Polshczyzna jako język mniejszości ma nienajlepsze warunki rozwoju, zwłaszcza tam, gdzie nie ma zwartych obszarów polskojęzycznych (Ukraina). Z zalem należy stwierdzić, że najmłodsze pokolenie Polaków mieszkających na Litwie, Białorusi, Ukrainie, czy w Kazachstanie nie zna języka swych przodków. Mimo pewnych działań podejmowanych na rzecz przywrócenia polszczyźnie statusu „żywego języka” (języka prymarnego), np.: szkolnictwo polskie na Litwie, czy Białorusi,

wysyłanie nauczycieli języka polskiego na staż do Polski, działalność katedry slawistyki (z polonistyką) na Białorusi, czy Ukrainie – perspektywy przetrwania polszczyzny poza wschodnią granicą Polski oceniane są raczej pesymistycznie.

Omawiana praca, w zamierzeniu redaktorów, miała stanowić panoramę dziejów języka polskiego w XX wieku. Celem nadrzędnym, jaki stawiają sobie badacze w tej pracy jest wszechstronny opis i analiza najważniejszych zmian, jakim podlegała polszczyzna w minionym stuleciu: przedstawienie tego wszystkiego co działo się w języku, z językiem i poprzez język oraz ustalenie kierunków przemian jakim język polski będzie podlegał w najbliższej przyszłości (co sugeruje podtytuł pracy: *ewolucja i perspektywy*).

Przedmiotem gruntownego oglądu językoznawców stał się sam system językowy – jego struktura. Badacze skupili uwagę głównie na przedstawieniu (niejednokrotnie drobiazgowym) przemian fonetycznych, słowotwórczych, fleksyjnych, składniowych, pobieżnie i nazbyt ogólnikowo analizując czynniki, które te zmiany wywołały. Lapidarnie potraktowane zostały w analizowanym tomie zagadnienia pozajęzykowe, zewnętrzne. Rozważania dotyczące perspektyw na przyszłość ograniczają się również do kilku ogólników. Drogi, jakimi podążać będzie polszczyzna w przyszłości (tej niedalekiej i bardzo odległej) nie zostały wyraźnie nakreślone.

Być może jest to efekt zamierzony, gdyż omawiana praca ma zmotywować językoznawców do podejmowania dalszych działań, których efektem byłaby rozprawa opisująca dwudziestowieczną rzeczywistość językową (oraz pozajęzykową) z różnych perspektyw – wielogłosowo, wieloaspektowo (całościowo i obiektywnie).

Anetta Bogusława Ciborowska